



wprost

ZESZYT HISTORYCZNY

STAN WOJENNY
W POLSCE

PAP/Andrzej Rybożyński

PARTNER

 KONSORCJUM
FILANTROPIJNE

ZESZYT HISTORYCZNY – STAN WOJENNY

*Data 13 grudnia 1981 roku na stałe wpisała się w najnowszą historię Polski. W nocy z 12 na 13 grudnia wprowadzono stan wojenny. Decyzja ta miała na celu m.in. zniszczenie rosnącego w siłę Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Wskutek wyniszczających działań **ŻYCIE STRACIŁO PONAD 40 OSÓB, A OKOŁO 10 TYS. DZIAŁACZY OPOZYCJI DEMOKRATYCZNEJ ZOSTAŁO INTERNOWANYCH.** Liczne represje i ograniczenia silnie odczuwali wszyscy obywatele, którzy nie popierali władzy komunistycznej.*

*Tekst: **Jan Matura***

Wprowadzanie stanu wojennego rozważano już podczas strajków w sierpniu 1980 roku. Naczelnym dowódcą wojsk Układu Warszawskiego Wiktor Kulikow wspierany przez oficerów sztabu rozpoczął przygotowania, których celem miało być zniszczenie opozycji. Równocześnie na Kremlu opracowano szczegółowy scenariusz dotyczący bezpośredniej interwencji państw Układu Warszawskiego. Ostatecznie jednak pod naciskiem USA oraz w wyniku zapewnień władz PRL, że same są w stanie rozwiązać problem, realizację planowanych działań zawieszono.

W 1981 roku niepokoje społeczne wciąż narastały, a dodatkowo nasilał je pogłębiający się kryzys gospodarczy. Na początku września nad Polską przeprowadzono ćwiczenia Armii Radzieckiej o kryptonimie „Zapad-81”. Dnia 18 października 1981 roku funkcję I sekretarza KC PZPR objął generał Wojciech Jaruzelski. Komunistyczne władze czekały jedynie na pretekst do interwencji.

Trudny czas dla Polski

Na posiedzeniu Rady Państwa, które odbyło się w nocy 12 grudnia 1981 roku w Belwederze podjęto ostateczną decyzję o wprowadzeniu w kraju stanu wojennego. Za ledwie kilka godzin później oddziały ZOMO rozpoczęły akcję aresztowań działaczy opozycyjnych.

Ówczesny **KOMUNISTYCZNY RZĄD BAŁ SIĘ UTRATY WŁADZY** i za wszelką cenę chciał osłabić demokratyczną opozycję związaną z NSZZ „Solidarność”.

Tylko w pierwszych dniach internowano około 5 tys. osób, w tym głównie krajowych i regionalnych działaczy opozycji antykomunistycznej, intelektualistów oraz polityków powiązanych z poprzednią ekipą rządzącą. Przewodniczącego „Solidarności” Lecha Wałęsę zatrzymano i internowano w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku. Wałęsa przebywał następnie w ośrodkach rządowych pod Warszawą i w Bieszczadach.

Wśród oficjalnych argumentów, które miały przekonać władze o wprowadzeniu stanu wojennego wymieniało m.in. złą sytuację ekonomiczną w kraju czy zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego. Za najważniejszy powód podano jednak groźbę interwencji zbrojnej przez pozostałe państwa Układu Warszawskiego.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku powołano Wojskową Radę Ocalenia Narodowego (WRON), którą kierował Jaruzelski. Ten nowy organ przejął całą administrację w kraju. Na ulice miast wyjechały czołgi oraz pojazdy opancerzone. Główne siły wojskowe skoncentrowano w Warszawie. Wprowadzono liczne ograniczenia. Na terenie całego kraju zakazano organizowania strajków i działalności związkowej, wprowadzono też cenzurę korespondencji. Zamknięto granice państwa, a obywatele kraju obowiązywała godzina policyjna. Wstrzymano wydawanie wszystkich tytułów prasowych, które nie były bezpośrednio związane z władzą. Zlikwidowano organizacje studenckie i artystyczne.

W pierwszej kolejności strategicznym celem było jednak sparaliżowanie funkcjonowania na terenie kraju zarówno obiektów nadawczych, jak i samych centrali telefonicznych. Połączenia krajowe i zagraniczne były zablokowane, więc obywatele zostali czasowo pozbawieni możliwości kontaktowania się za pomocą telefonów. O godz. 6.00 na antenie Polskiego Radia oraz w Telewizji Polskiej odegrano hymn państwowy, a następnie nadano przemówienie generała Wojciecha Jaruzelskiego. Generał poinformował obywateli o wprowadzeniu na terenie całego kraju stanu wojennego. Transmisję przemówienia ponawiano co godzinę.

Pacyfikacja strajków

Komunistyczne władze najbardziej bały się strajków w dużych zakładach pracy. Nieprzypadkowo data ogłoszenia stanu wojennego przypadła na niedzielę, kiedy to większa część przedsiębiorstw była zamknięta. Jednak zabieg ten okazał się mało skuteczny. Już dzień po ogłoszeniu stanu wojennego w zakładach pracy na te-

wprost

Zeszyt historyczny – stan wojenny



Fot. East News/Laski Collection

Warszawa, 1983-05-01. Stan Wojenny.

„WPROST” NR 37 15 WRZEŚNIA 2025

Zeszyt historyczny – stan wojenny

renie całego kraju zaczęły wybuchać strajki. Zarówno ZOMO, jak i wojsko podejmowały natychmiastowe próby tłumienia protestów, używając do tego pałek, gazu łzawiącego, jak i ślepej amunicji.

„*Na terenie całego kraju **WYBUCHA-
ŁY KOLEJNE STRAJKI** m.in. w Stoczni
Gdańskiej im. Lenina, Fabryce Samo-
chodów Ciężarowych w Lublinie, w Hu-
cie Katowice, w Kopalnia Węgla Ka-
miennego Ziemowit czy w Zakładach
Górnich Rudna w Polkowicach.*

W samym Lublinie strajki zorganizowano w kilkunastu zakładach pracy m.in. w WSK Świdnik, FSC Lublin, LZNS Lublin.

Najdłużej strajk trwał w kopalni węgla „Piaś” w Bieruniu. Rozpoczął się już 14 grudnia. Górnicy prowadzili protesty pod ziemią. Domagali się zniesienia stanu wojennego oraz uwolnienia zastępcy przewodniczą-

cego Komisji Zakładowej Solidarności Eugeniusza Szelańskiego. W okolicy świąt dyrekcja kopalni zablokowała dostawy żywności oraz baterii do lamp. Mimo to górnicy byli bardzo zdeterminowani, a strajk trwał aż do 28 grudnia. W trakcie prowadzonych rozmów władze kopalni zapewniły, że górnikom po zakończeniu protestu nie będą groziły żadne konsekwencje. Jednak krótko po tym, jak górnicy wyjechali na powierzchnię, kilku liderów strajków zostało aresztowanych.

W kopalni „Wujek” w Katowicach strajk rozpoczął się 14 grudnia. Do protestujących górników systematycznie dołączały kolejne zmiany. Już 16 grudnia w kopalni strajkowało ponad 3,5 tys. osób. Tego dnia specjalne i uzbrojone oddziały ZOMO wkroczyły na teren zakładu. Czołgi zburzyły mur wokół kopalni, a milicjanci rozpoczęli brutalny atak. W stronę protestujących górników strzelano z ostrej amunicji – pluton specjalny ZOMO został wyposażony w pistolety ma-

szynowe PM-63 Rak. W wyniku ostrzału życie straciło 9 górników, a ponad 23 zostało poważnie rannych. W kolejnych dniach po zakończeniu strajku, funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa zatrzymali liderów strajku.

Obywatele protestują

Opór społeczeństwa przyjął różne formy. W Gdańsku 16 grudnia 1981 roku zorganizowano masową demonstrację, w której udział wzięły tysiące osób solidaryzujących się ze strajkującymi stoczniowcami ze Stoczni Gdańskiej. Naprzeciw strajkującym obywatelom wyszły uzbrojone oddziały ZOMO. W trakcie starć obrażenia odniosły aż 324 osoby. Dzień później, wobec strajkujących przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Gdańsku służby użyły broni palnej. Postrzelono 4 osoby, jedna z nich zmarła. Protesty odbywały się również m.in. w Krakowie i one również zakończyły się krwawym starciem.

„*Stan wojenny w Polsce TRWAŁ PRAWIE 2 LATA. W tym czasie obywatele systematycznie wyrażali swój sprzeciw wobec władzy.*

Wśród działań, jakie podejmowali było m.in. rozpowszechnianie własnoręcznie robionych ulotek i plakatów o treści antyrządowej. Było to wyjątkowo ryzykowne, ponieważ milicja mogła dokonywać przeszukań i rewizji w prywatnych mieszkaniach.

Na murach budynków, w podziemnych przejściach czy na pomnikach malowano antyrządowe hasła, które m.in. ośmieszały Wojskową Radę Ocalenia Narodowego. Popularne były też napisy, które miały wyrazić uznanie dla działaczy opozycyjnych: „Solidarność żyje” czy „Solidarności nie zniszczysz”. Przeciwno władzom PRL protestowali również aktorzy, reżyserzy, dziennikarze i pisarze. Bojkotowali media i instytucje związane z władzą.

Koniec stanu wojennego

Po niemal dwóch latach bezprawnych działań władze komunistyczne uznały, że dostatecznie ograniczyły społeczny opór. Dodatkowo zależało im na poprawie stosunków z państwami zachodnimi, ponieważ kraj coraz bardziej dotkliwie zaczął odczuwać sankcje gospodarcze.

Stan wojenny oficjalnie trwał w Polsce do 22 lipca 1983 roku. Rozwiązano wtedy Wojskową Radę Ocalenia Narodowego.

Zniesienie stanu wojennego nie oznaczało jednak przywrócenia pełni praw obywatelskich, które ustanowiono w ramach konstytucji z 1952 roku. Władze uchwały ustawę, która pozwoliła zachować część zmian prawnych z grudnia 1981 roku. Dalej obowiązywały na przykład kary za udział w strajkach, zarówno w miejscach pracy, jak i na uczelniach wyższych. Aż do końca istnienia PRL komunistyczne władze systematycznie represjonowały działaczy opozycji, w tym m.in. przywódców podziemnej „Solidarności”. 